



ZJEDNOCZENIA APOSTOLSTWA KATOLICKIEGO
W POLSCE
KRAJOWA RADA KOORDYNACYJNA

ul. Skaryszewska 12, 03-802 Warszawa 4, skr. poczt. 255,
e-mail: sekretariat@zak.org.pl - www.zak.org.pl

Warszawa, 24 października 2025 r.

**Do Sióstr i Braci Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego,
Duchownych, Osób Konsekwowanych i Świeckich**

Kochani!

To już czwarty raz, kiedy – jako Przewodniczący – piszę do Was z okazji Dnia wdzięczności za Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego, a w istocie – za charyzmat pallotyński powierzony św. Wincentemu Pallottiemu 190 lat temu. Ten rok jest dla Kościoła i dla nas szczególny: 230 rocznica urodzin, 175 rocznica śmierci i 75 rocznica beatyfikacji Pallottiego przypominają, że święci nie są do kopiowania, lecz by – patrząc na ich drogę – uczciwie rozeznawać własną. To dobra chwila, aby spokojnie sprawdzić, jak dzisiaj przeżywamy nasze bycie w Zjednoczeniu, tu, gdzie żyjemy i służymy.

Od początku swojego istnienia Zjednoczenie zostało zaproszone do rozpoznawania znaków czasu, czyli innymi słowy tego co tu i teraz. To nie była jedynie idea – to był styl patrzenia na Kościół i świat oraz podejmowania odpowiedzialności za to, co realne. Zadanie pozostaje aktualne: potrzebuje zaangażowania, jedności i siły, które rodzą się ze zwyczajnego „razem”. Pallotti widział to jasno: świeccy są powołani do apostolstwa, a moc wspólnoty płynie z doświadczenia współpracy i braterstwa.

Pozwólcie, że posłużę się znanym nam przykładem: pojedynczy patyk łatwo się łamie, ale pęk patyków stawia opór. Tak działa dynamika wspólnoty – braterstwo, współodpowiedzialność i jedność stają się fundamentem wyjścia w świat. Wiemy, że nie zawsze nam to wychodzi; czasem górę biorą ambicje, indywidualizm albo „nasze racje”, choćby bardzo pobożne. Ważna jest nasza formacja ludzka. Warto wybrać drogę dojrzałych relacji. Bo, jak powie papież Leon XIV: *Wszyscy żyjemy dzięki relacji, czyli wolnej i wyzwalającej więzi międzyludzkiej i wzajemnej trosce. (Homilia na Jubileuszu Rodzin, 1 czerwca 2025 r.)*

Zjednoczenie nie jest zatem przestrzenią zewnętrznej przynależności ani klubem sporadycznych aktywności. Nie da się być w ZAK „z daleka”, ani pozostawać ciągle doradcą z tylnej ławki, podpowiadającym jakby to czy tamto można było zrobić. Wspólnota zaczyna się od obecności: od czasu, który sobie dajemy; od modlitwy, którą podejmujemy; od kompetencji, którymi

dzielimy się dla wspólnego dobra. Zadbajmy zatem o proste postawy: stałą, wierną obecność we wspólnocie; troskę o konkretnego człowieka – telefon, kawa, towarzyszenie, wspólna modlitwa; oraz współodpowiedzialność, która przekłada się na realny wkład w misję. Uniwersalny apostołat zaczyna się od tego, co bliskie: domu, parafii, pracy, szkoły; od kultury słowa w sieci i rzetelności w codziennych zadaniach.

To jest nasze Zjednoczenie: nie tylko Przewodniczący, Prowincjał, ta czy inna Siostra czy Krajowa Rada, ale każdy i każda z nas. ZAK rośnie, gdy my wzrastamy; rozwija się tak, jak żyjemy powierzonym charyzmatem. Jeśli potraktujemy to naprawdę serio, będziemy dla Kościoła i świata znakiem jedności, która nie boi się różnorodności, oraz wspólnotą, która „ma to coś”. Jeśli zaś uznamy to za kolejne puste wezwanie – przyszłość może okazać się równie pusta.

Z okazji XXII rocznicy erygowania ZAK (28 października 2003 r.) życzę nam odwagi w codziennych, małych wiernościach — to z nich rodzi się jedność. Niech towarzyszy nam zwyczajna współpraca, mądre budowanie relacji i pragnienie bycia razem dla misji. Nie oglądajmy się na innych — każdy z nas ma swoją część odpowiedzialności i coś do zrobienia już dziś. A przy tym bądźmy pogodni, żyjmy pełnią życia i nadzieją, że jutro przyniesie dobro. Nadzieja to nie puste słowo – to pewność, że pomimo wszystkiego perspektywa jest dobra, bo za horyzontem czeka Ten, który prawdziwie zmartwychwstał.

*Rozszerzaj o Panie w każdym momencie moje pragnienie Ciebie
i tego co się Tobie podoba.*

św. Wincenty Pallotti

Z wdzięcznością za Was i z prośbą o modlitwę,


Michał Grzeca
Przewodniczący KRK ZAK w Polsce